



Instytut Wymiaru Sprawiedliwości



**Definicja pracy przymusowej w prawie polskim
(ujęcie w kontekście handlu ludźmi)**

prof. dr hab. Łukasz Pohl



Prawo karne i kryminologia

Warszawa 2021

Z uwagi na okoliczność, iż tytułowe zagadnienie było już częściowo przedmiotem badań w Instytucie Wymiaru Sprawiedliwości¹, a badania te nic nie straciły ze swojej aktualności, w niniejszym raporcie będziemy się do nich – i to w bardzo dużym zakresie (w istocie w formie obszernego cytatu *in extenso*) – odwoływać, czyniąc nadto wobec nich także pewne istotne uzupełnienia, uzasadnione przede wszystkim potrzebą ustosunkowania się do sformułowanych względem nich uwag polemicznych².

Rozpatrując rzecz z perspektywy wyznaczonej podtytułowym kontekstem – kontekstem pozycjonującym tytułową materię w problematyce handlu ludźmi – rozpocząć należy od spostrzeżenia, że w obecnie obowiązującym w Polsce Kodeksie karnym³ wyrażenie „handel ludźmi” zostało zdefiniowane. Uczyniono to w art. 115 § 22 tego Kodeksu, wskazując w nim, że:

Handlem ludźmi jest werbowanie, transport, dostarczanie, przekazywanie, przechowywanie lub przyjmowanie osoby z zastosowaniem:

- 1) przemocy lub groźby bezprawnej,
- 2) uprowadzenia,
- 3) podstępu,
- 4) wprowadzenia w błąd albo wyzyskania błędu lub niezdolności do należytego pojmowania przedsiębranego działania,
- 5) nadużycia stosunku zależności, wykorzystania krytycznego położenia lub stanu bezradności,
- 6) udzielenia albo przyjęcia korzyści majątkowej lub osobistej albo jej obietnicy osobie sprawującej opiekę lub nadzór nad inną osobą

– w celu jej wykorzystania, nawet za jej zgodą, w szczególności w prostytucji, pornografii lub innych formach seksualnego wykorzystania, w pracy lub usługach o charakterze przymusowym, w żebractwie, w niewolnictwie lub innych formach wykorzystania poniżających godność człowieka albo w celu pozyskania komórek, tkanek lub narządów wbrew przepisom ustawy. Jeżeli zachowanie dotyczy małoletniego, stanowi ono handel ludźmi, nawet, gdy nie zostały użyte metody lub środki wymienione w pkt 1–6.

¹ Zob. Ł. Pohl, K. Burdziak, P. Banaszak, *Stosunek polskiego prawa karnego do zjawiska pracy przymusowej (aspekty interpretacyjne, zarys orzecznictwa oraz problematyka wykrywczej działalności służb)*, raport Instytutu Wymiaru Sprawiedliwości, Warszawa 2018, dostępny na stronie: <https://iws.gov.pl/wp-content/uploads/2019/05/IWS-P.Banaszak-K.Burdziak-Stosunek-polskiego-p.k..pdf> (dostęp: 19 kwietnia 2021 r.), w którym interesujące nas kwestie analizuje Ł. Pohl we fragmencie zatytułowanym „Aspekty interpretacyjne”.

² Zob. W. Klaus, M. Makarska, *Propozycja definicji pracy przymusowej – projekt art. 115 § 22b Kodeksu karnego*, „Prawo w Działaniu” 2020 nr 41, s. 229 i n.

³ Zob. ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny (t.j. Dz.U. z 2020 r. poz. 1444 ze zm.), dalej także: k.k.

Jak widać, składnikiem przywołanej definicji jest interesujące nas wyrażenie „praca o charakterze przymusowym”, którego – jak już to odnotowywano w doktrynie⁴ – niestety nie zdecydowano się zdefiniować w samym Kodeksie karnym, otwierając tym samym pole do niepożądanych sporów interpretacyjnych o zakres jego prawnego znaczenia.

Być może uznano – jak sygnalizowano to już zresztą w literaturze przedmiotu⁵ – że taki zabieg byłby niepotrzebny, bo w momencie uchwalania owego Kodeksu w polskim systemie prawnym funkcjonowało już prawnie zdefiniowane pojęcie pracy przymusowej. Funkcjonowało ono w nim – przypomnijmy raz jeszcze⁶ – za sprawą ratyfikowanej przez Polskę Konwencji Nr 29 dotyczącej pracy przymusowej lub obowiązkowej przyjętej przez Konferencję Ogólną Międzynarodowej Organizacji Pracy w Genewie dnia 28 czerwca 1930 r.⁷, wedle której – jak postanowiono o tym w jej art. 2 ust. 1 – dla celów owej Konwencji wyrażenie „praca przymusowa lub obowiązkowa” oznacza wszelką pracę lub usługi wymagane od jakiejś osoby pod groźbą jakiejkolwiek kary i do których dana osoba nie zgłosiła się dobrowolnie, aczkolwiek – jak wskazano w art. 2 ust. 2 przywołanej Konwencji – rzeczzone wyrażenie w rozumieniu cytowanej Konwencji nie obejmuje:

- a) wszelkiej pracy lub usług wymaganych w myśl ustaw o obowiązkowej służbie wojskowej i poświęconych pracom o charakterze czysto wojskowym;
- b) wszelkiej pracy lub usług wchodzących w zakres normalnych obowiązków obywatelskich w krajach rządzących się całkowicie samodzielnie;
- c) wszelkiej pracy lub usług wymaganych od jakiejś osoby w wyniku skazania jej przez władzę sądową pod warunkiem, że ta praca lub te usługi będą wykonywane pod nadzorem i kontrolą władz publicznych i że ta osoba nie będzie najęta lub oddana do rozporządzenia jednostkom, prywatnym spółkom lub stowarzyszeniom;
- d) wszelkiej pracy lub usług wymaganych w wypadkach siły wyższej, to znaczy w razie wojny, klęsk lub groźby klęsk takich, jak pożary, powodzie, głód, trzęsienia ziemi, gwałtowne epidemie i choroby bydła, najścia zwierząt, owadów lub szkodliwych pasożytów roślinnych i w ogóle wszelkich okoliczności stanowiących niebezpieczeństwo lub ryzyko niebezpieczeństwa dla życia lub normalnych warunków egzystencji ogółu lub pewnej części ludności;
- e) drobnych robót wiejskich, to znaczy robót wykonywanych w bezpośrednim interesie ogółu przez członków tego ogółu, robót, które z tego tytułu mogą być uznane za normalne obowiązki obywatelskie, obowiązujące członków społeczności, pod warunkiem, że sama ludność lub jej bezpośredni przedstawiciele będą mieli prawo wypowiadania się co do celowości tych robót.

⁴ Zob. w szczególności Ł. Pohl, K. Burdziak, P. Banaszak, *Stosunek...*, s. 5.

⁵ Zob. Ł. Pohl, K. Burdziak, P. Banaszak, *Stosunek...*, s. 5.

⁶ Zob. Ł. Pohl, K. Burdziak, P. Banaszak, *Stosunek...*, s. 5–6.

⁷ Dz.U. z 1959 r. Nr 20, poz. 122, dalej – Konwencja.

Słowem, jak zwracano już na to uwagę⁸, być może uznano, że wprowadzenie do Kodeksu karnego definicji wyrażenia „praca o charakterze przymusowym” byłoby nadmiarowe i tym samym prakseologicznie błędne, skoro składnikiem polskiego systemu prawnego za sprawą przywołanej Konwencji była już przywołana definicja pracy przymusowej⁹.

Raz jeszcze jednak podnieść należy¹⁰, że takie uzasadnienie nie byłoby jednak w pełni trafne.

Po pierwsze, zaakcentujmy to ponownie¹¹, że w art. 115 § 22 k.k. jest mowa nie o pracy przymusowej, lecz o pracy o charakterze przymusowym. Choć różnica pomiędzy tymi wyrażeniami jest tylko gramatyczna, a nie treściowa¹², to nie można przejść nad nią do porządku dziennego. W nauce o wykładni prawa postuluje się bowiem – i to ze sporym oraz uzasadnionym naciskiem – by w postępowaniu interpretacyjnym trzymać się dyrektywy zakazującej wykładni synonimicznej, a więc dyrektywy odrzucającej praktykę nadawania jednego, identycznego znaczenia różnokształtnym składnikom tekstu prawnego¹³.

Po drugie – co oczywiście zdecydowanie istotniejsze i co zarejestrowano w doktrynie¹⁴ – w przytoczonym art. 2 ust. 1 wspomnianej Konwencji zdefiniowano nie samą pracę przymusową, lecz podano w nim definicję wyrażenia „praca przymusowa lub obowiązkowa”, nie objaśniając przy tym w rzeczonyj Konwencji roli występującego w nim słówka „lub” (które – jak wiadomo – w zależności od merytorycznego kontekstu wyrażać może albo koniunkcję, albo alternatywę, albo równoważność/równoznaczność łączonych nim określeń)¹⁵, co sprawia, że definicja ta nie jest w pełni miarodajna w procesie wykładni przepisu traktującego przecież werbalnie nie o pracy przymusowej, lecz o pracy o przymusowym charakterze¹⁶.

⁸ Zob. Ł. Pohl, K. Burdziak, P. Banaszak, *Stosunek...*, s. 6.

⁹ O tym, iż wskazana definicja jest elementem polskiego systemu prawnego, już pisano – zob. Z. Lasocik, Ł. Wieczorek, *Handel ludźmi do pracy przymusowej – raport z badań*, Warszawa 2010, s. 12, gdzie stwierdzono: „Odwołujemy się właśnie do tej Konwencji, a także poświęcamy jej tak wiele uwagi, ponieważ polskie prawo-dawstwo nie zawiera definicji pracy przymusowej. Jednak na mocy postanowień art. 91 Konstytucji umowy międzynarodowe ratyfikowane przez Polskę stają się częścią polskiego porządku prawnego, tym samym można uznać, że omówiona wyżej definicja [pracy przymusowej lub obowiązkowej – dop. Ł.P.] jest także definicją legalną obowiązującą w Polsce”.

¹⁰ Zob. Ł. Pohl, K. Burdziak, P. Banaszak, *Stosunek...*, s. 6–9.

¹¹ Zob. Ł. Pohl, K. Burdziak, P. Banaszak, *Stosunek...*, s. 6.

¹² Tak – Ł. Pohl, K. Burdziak, P. Banaszak, *Stosunek...*, s. 6–7. Tym samym za najzupełniej bezpodstawną uznać należy opinię W. Klausa i M. Makarskiej (zob. W. Klaus, M. Makarska, *Propozycja...*, s. 230), iż w opracowaniu pt. „Stosunek polskiego prawa karnego do zjawiska pracy przymusowej (aspekty interpretacyjne, zarys orzecznictwa oraz problematyka wykrywczej działalności służb)” wyrażono pogląd o odmiennym zakresie znaczeniowym wskazanych wyrażen – opinię bazującą przeto na nie dość uważnej lekturze rzeczowego opracowania.

¹³ Na temat tej kwestii zob. choćby M. Zieliński, *Wykładnia prawa. Zasady, reguły, wskazówki*, Warszawa 2010, s. 226, na której wskazano, że: „O ile w procesie wykładni nie zakłada się wieloznaczności, o tyle zakłada się różnorodność terminów różnokształtnych”, a także L. Morawski, *Zasady wykładni prawa*, Toruń 2014, s. 117 i n., gdzie podkreślono, iż: „Reguła zakazu wykładni synonimicznej zabrania przyjmowania, że normodawca nadaje różnym zwrotom to samo znaczenie”.

¹⁴ Zob. Ł. Pohl, K. Burdziak, P. Banaszak, *Stosunek...*, s. 7.

¹⁵ Aczkolwiek zaznaczmy, że w literaturze przedmiotu sformułowano pogląd, według którego praca przymusowa to nic innego jak praca obowiązkowa – zwracają na to uwagę Z. Lasocik, Ł. Wieczorek, *Handel...*, s. 11. Inni z kolei autorzy w ogóle nie dostrzegają wskazanej okoliczności o możliwych tu dystynkcjach terminologicznych i w konsekwencji merytorycznych (treściowych) – tak w szczególności W. Klaus, M. Makarska, *Propozycja...*, s. 230–231.

¹⁶ Tak – Ł. Pohl, K. Burdziak, P. Banaszak, *Stosunek...*, s. 7.

Jej zastosowanie w tym procesie narażałoby bowiem interpretatora na podówczas w dużej mierze trafny zarzut ignorowania niezwykle silnej, a wywodzącej się z zasady, iż *nullum crimen sine lege*, dyrektywy wykładniczej zakazującej interpretacji rozszerzającej na niekorzyść sprawcy, a więc dyrektywy określonej w teorii prawa karnego jako *nullum crimen sine lege stricta*¹⁷.

Po trzecie, odnotujmy to w ślad za literaturą¹⁸, że powoływanie się na definicję z Konwencji mogłoby natrafiać na opór ze strony przyjmujących, że definicja legalna wiąże tylko w obrębie tego aktu normatywnego, w którym została sformułowana¹⁹. Choć z drugiej strony raz jeszcze wskażmy²⁰, że rzeczony opór nie byłby nie w pełni zasadny, bo Konwencja, o której mówimy, to akt normatywnym o niewątpliwie fundamentalnym znaczeniu w zakresie zwalczania pracy przymusowej, a w takich sytuacjach – jak twierdzi się w nauce o wykładni tekstu prawnego – zasięg definicji legalnej sformułowanej w takim akcie rozciąga się także na inne akty normatywne o mniejszej wadze dla regulowanego problemu²¹.

Po czwarte wreszcie – wskażmy ponownie²² – rozważane uzasadnienie mogłoby skutkować rezultatem zaprzeczającym racjonalności językowych poczynąń prawodawcy. Zauważmy bowiem, że w art. 115 § 22 k.k. wskazuje się, że określonego w tym przepisie handlu ludźmi nie eliminuje zgoda osoby nim pokrzywdzonej na wykorzystanie poniżające godność ludzką. Tymczasem w definicji pochodzącej z Konwencji jako warunek konstytutywny pracy przymusowej lub obowiązkowej przyjęto, że osoba wykorzystana do tej pracy nie zgłosiła się do niej dobrowolnie, co mogłoby być przez niektórych interpretowane – acz wyraźnie ponownie należy to podkreślić, że taką interpretację należałoby uznać za błędną²³ – jako brak rozważanej zgody, tj. jej brak pod postacią niedobrowolnego podjęcia się jakiejkolwiek formy wskazanego wykorzystania²⁴. Interpretacja ta jest błędna, bo – jak zauważono w doktrynie²⁵ – zgoda na wykorzystanie poniżające godność ludzką nie oznacza, że osoba, która ją wyraziła, wyraziła ją tym samym dobrowolnie. W ślad za literaturą²⁶ przypomnijmy, że zgoda na wskazane wykorzystanie może być wynikiem zarówno w pełni suwerennej decyzji, jak i decyzji w istocie niesuwerennej, mającej swoje źródło w zewnętrznym wobec decydenta oddziaływaniu pochodzącym od drugiego człowieka lub w równie zewnętrznym oddziaływaniu nań jego sytuacji życiowej, w szczególności materialnej. W przypadku decyzji niesuwerennej – za sprawą wywołujących jej podjęcie czynników – nie można zatem powiedzieć, by była ona wyrazem

¹⁷ Tak – Ł. Pohl, K. Burdziak, P. Banaszak, *Stosunek...*, s. 7.

¹⁸ Zob. Ł. Pohl, K. Burdziak, P. Banaszak, *Stosunek...*, s. 7.

¹⁹ Na temat tej kwestii zob. choćby M. Zieliński, *Wykładnia...*, s. 212.

²⁰ Zob. Ł. Pohl, K. Burdziak, P. Banaszak, *Stosunek...*, s. 7.

²¹ Na temat tej kwestii zob. M. Zieliński, *Wykładnia...*, s. 212.

²² Zob. Ł. Pohl, K. Burdziak, P. Banaszak, *Stosunek...*, s. 8.

²³ Zob. Ł. Pohl, K. Burdziak, P. Banaszak, *Stosunek...*, s. 8.

²⁴ Tym samym – przy takiej interpretacji – kwestionowano by zaistnienie handlu ludźmi w sytuacji wyrażenia rozważanej zgody, co istotnie ograniczałoby zakres kryminalizacji tego zjawiska w polskim prawie karnym.

²⁵ Zob. Ł. Pohl, K. Burdziak, P. Banaszak, *Stosunek...*, s. 8.

²⁶ Zob. Ł. Pohl, K. Burdziak, P. Banaszak, *Stosunek...*, s. 8.

wolnej, bo nieskrępowanej, woli jej podmiotu. Słowem, w przypadku zgody wolicjonalnie niesuwerennej nie mamy do czynienia ze spełnieniem warunku dobrowolności, ponieważ zgoda taka nie jest wynikiem wolnej woli jego podmiotu, lecz konsekwencją zewnętrznego oddziaływania, skutkującego nadmiernym skrepowaniem wolicjonalnym decydenta²⁷. Stąd też w pełni zasadne jest kwalifikowanie omawianego oddziaływania jako przymusu²⁸. Zauważmy przy tym, że w przypadku przymusu pochodzącego od człowieka przymus ten jest w istocie przymusem kompulsywnym (psychicznym), a więc takim, o którym w teorii prawa karnego twierdzi się, że w jego warunkach nie można wymagać od przymuszanego podjęcia się przezeń zachowania innego od tego będącego składnikiem treści przymusu²⁹. Tutaj, tj. w kontekście wykładni zgody, o której traktuje art. 115 § 22 k.k., doktryna słusznie przy tym postuluje, aby zliberalizować wskazany wymóg niemożności owego wymagania i w konsekwencji przyjmować w jego miejsce warunek mniej rygorystyczny, zakładający, że analizowana zgoda będzie miała miejsce także wtedy, gdy trudno od decydenta wymagać, by jej nie wyrażał³⁰. Odwołanie się do okoliczności pod postacią przymusu psychicznego ma – zdaniem literatury³¹ – i tę zaletę, że uzmysławia ono, że w warunkach owego przymusu często jest tak, że przymuszany wręcz chce podjąć zachowanie, którego oczekuje przymuszający, co znakomicie oddają słowa *coactus tamen voluit*, zgrabnie tłumaczone przez W. Woltera jako „zmuszony, mimo to chciał”³²; w doktrynie wręcz podnosi się, że w pełni korespondują one z większością przypadków zgód na podjęcie się pracy właśnie przymusowej, gdyż doskonale obrazują one sytuację, w której nader często człowiekowi przychodzi zgodzić się na podjęcie rzeczowej pracy lub wykonanie składającej się na nią czynności³³.

Mając w polu widzenia powyższe uwagi, przychylić należy się do opinii, iż źle się stało, że nie zdefiniowano w Kodeksie karnym pojęcia pracy o przymusowym charakterze³⁴.

Powyższe także oznacza, że wyrażenie „praca o charakterze przymusowym” podlega zatem wykładni realizowanej wedle zasad wypracowanych w nauce o interpretacji tekstu prawnego³⁵. Zasygnalizowane wyżej wątpliwości – co do możliwości uznania, że jego treścią jest informacja będąca definiensem (częścią definiującą) z definicji zawartej w Konwencji – sprawiają, jak stwierdzono to już w doktrynie³⁶, że nie można przyjąć, iż rozważane wyrażenie posiada definicję legalną wiążącą interpretatora art. 115 § 22 k.k. Należy zatem – w celu

²⁷ Tak – Ł. Pohl, K. Burdziak, P. Banaszak, *Stosunek...*, s. 8.

²⁸ Tak – Ł. Pohl, K. Burdziak, P. Banaszak, *Stosunek...*, s. 8.

²⁹ Tak – Ł. Pohl, K. Burdziak, P. Banaszak, *Stosunek...*, s. 8. Na temat przymusu psychicznego zob. choćby Ł. Pohl, *Prawo karne. Wykład części ogólnej*, Warszawa 2019, s. 358 i n.

³⁰ Zob. Ł. Pohl, K. Burdziak, P. Banaszak, *Stosunek...*, s. 8.

³¹ Tak – Ł. Pohl, K. Burdziak, P. Banaszak, *Stosunek...*, s. 8.

³² Zob. W. Wolter, *Nauka o przestępstwie*, Warszawa 1973, s. 161.

³³ Tak – Ł. Pohl, K. Burdziak, P. Banaszak, *Stosunek...*, s. 9.

³⁴ Tak m. in. – Ł. Pohl, K. Burdziak, P. Banaszak, *Stosunek...*, s. 9.

³⁵ Tak – Ł. Pohl, K. Burdziak, P. Banaszak, *Stosunek...*, s. 9. Jak powszechnie wiadomo, najbardziej dopracowanego schematu wykładni tekstu prawnego dostarcza koncepcja derywacyjna – w kwestii kształtu tego schematu zob. przede wszystkim M. Zieliński, *Wykładnia...*, s. 313 i n.

³⁶ Tak – Ł. Pohl, K. Burdziak, P. Banaszak, *Stosunek...*, s. 9.

pozyskania prawnego znaczenia rzeczzonego wyrażenia – przeprowadzić jego wykładnię. Z uwagi na okoliczność, iż w literaturze przedmiotu już to uczyniono³⁷, w tym miejscu przytoczmy ją *in extenso*³⁸.

Przypomnijmy zatem, że jej autorzy wychodzą od założenia, że pierwszym krokiem interpretacyjnym jest rozpoznanie stanowiska doktryny prawniczej, które służyć ma ustaleniu, czy na jej gruncie analizowanemu wyrażeniu nadaje się jedno znaczenie, czy – przeciwnie – wiele, i tym samym niekorespondujących ze sobą, znaczeń. Zwracają bowiem uwagę, że jest to konieczne, albowiem – jak wskazuje się w nauce o wykładni tekstu prawnego – interpretatorowi nie wolno swobodnie wybierać znaczenia spośród znaczeń prezentowanych w doktrynie prawniczej, lecz wolno mu wybrać tylko takie, które jest w niej znaczeniem powszechnie aprobowanym³⁹.

Następnie odnotowują, że w literaturze brakuje analiz treści owego wyrażenia, formując przy tym przypuszczenie, że w ich ocenie jest to efektem niezwrócenia uwagi na subtelną różnicę pomiędzy wyrażeniem „praca przymusowa” i wyrażeniem „praca o charakterze przymusowym”, czego z kolei dalszą konsekwencją jest milcząco dorozumiane traktowanie przez doktrynę owych wyrażen jako wyrażen równoznacznych.

W tym stanie rzeczy przywołują reprezentatywne dla karnistyki wypowiedzi odnośnie rozumienia pracy przymusowej. Wskazują tu na poglądy Z. Lasocika i Ł. Wieczorka⁴⁰, K. Karsznickiego⁴¹, P. Łabuza,

³⁷ Zob. Ł. Pohl, K. Burdziak, P. Banaszak, *Stosunek...*, s. 9 i nast.

³⁸ Zob. Ł. Pohl, K. Burdziak, P. Banaszak, *Stosunek...*, s. 9 i nast.

³⁹ Akcentuje to M. Zieliński, pisząc: „Jako ustalone znaczenie w języku prawniczym należy przyjąć tylko to, które w niebudzący wątpliwości sposób jest powszechnie przyjęte w języku prawniczym (tj. panuje w stosunku do jego treści pełna zgodność)” – M. Zieliński, *Wykładnia...*, s. 334.

⁴⁰ Przypomnijmy, że zdaniem tych autorów, prezentowanym przed wprowadzeniem do Kodeksu karnego definicji wyrażenia „handel ludźmi”, pracę przymusową określa definicja z przywołanej Konwencji, którą – w ich opinii – należy rozumieć następująco: „(...) wszelka praca lub usługi oznacza każdy typ pracy, zatrudnienia czy zawodu, przy czym stosunek zatrudnienia, a nawet legalność zatrudnienia nie ma znaczenia. Stąd za pracę przymusową uznać należy również te czynności, które są w danym kraju nielegalne, jak np. prostytutka, bądź też nie zostały uregulowane w prawie pracy, np. prace domowe lub wykorzystywanie do pracy domowej członków rodziny. Wyrażenie *jakakolwiek osoba* odnosi się tak do osób dorosłych, jak i dzieci. Natomiast bez znaczenia jest fakt, czy pokrzywdzony jest obywatelem kraju, w którym został zidentyfikowany jako ofiara pracy przymusowej. Z kolei groźba jakiegokolwiek kary odnosi się nie tylko do sankcji karnych, lecz także do rozmaitych form przymusu, w tym groźby użycia przemocy (groźba karalna), zatrzymania dokumentów tożsamości, pozbawienia wolności oraz niepłacenia za wykonaną pracę” – Z. Lasocik, Ł. Wieczorek, *Handel...*, s. 11. W analizowanej definicji mowa jest również – podkreślają cytowani autorzy – „(...) o tym, że człowiek nie zgłosił się dobrowolnie do wykonywania danej pracy lub usługi. To sformułowanie odnosi się nie tylko do sytuacji zmuszania pracownika do pracy, ale dotyczy również przypadku, w którym pracodawca wprowadza w błąd pracownika co do warunków pracy, zatrudnienia czy zarobków i jednocześnie uniemożliwia pracownikowi unieważnienie zawartej umowy i porzucenie pracy” – Z. Lasocik, Ł. Wieczorek, *Handel...*, s. 12.

⁴¹ Zob. K. Karsznicki, *Analiza polskiego prawa pod kątem efektywności ścigania handlu ludźmi*, raport Instytutu Wymiaru Sprawiedliwości, Warszawa 2008, s. 3–4, dostępny na stronie: <https://iws.gov.pl/wp-content/uploads/2018/08/Ocena-regulacji-prawnych-praca-przymusowa-IWS-K-Karsznicki.pdf> (dostęp: 19 kwietnia 2021 r.). Według tego autora praca przymusowa obejmuje wszelkie działania, które odbierają wykonywanej pracy walor dobrowolności. Jego zdaniem: „Nie jest na przykład pracą przymusową niezapewnienie pracownikowi ustawowej płacy minimalnej. Jednak działania mające zapobiec odejściu pracownika z zakładu pracy mieściłyby się w pojęciu pracy przymusowej. W związku z tym przy ocenie konkretnego zachowania powinny być brane pod uwagę następujące kryteria:

- czy wystąpiła przemoc fizyczna lub seksualna,
- czy pracownik miał ograniczoną możliwość przemieszczania się,

I. Malinowskiej, M. Michalskiego, T. Safjańskiego⁴², P. Dąbrowskiego⁴³, Ł. Wieczorka⁴⁴,

- czy doszło do pracy za rzekome długi (osoba staje się zabezpieczeniem spłacenia długu),
- czy miało miejsce opóźnienie wypłaty wynagrodzenia lub odmowa wypłaty,
- czy zatrzymano paszporty lub inne dokumenty tożsamości,
- czy doszło do kierowania gróźb wobec pracownika ze strony pracodawcy (w tym gróźb doniesienia władzom o nielegalnym pobycie)”.

⁴² P. Łabuz, I. Malinowska, M. Michalski, T. Safjański, *Handel ludźmi. Przestrzeń prawnokarna i kryminalistyczno-kryminologiczna*, Warszawa 2017, s. 102–103, których zdaniem, aby można było mówić o pracy przymusowej, to: „(...) zarówno praca, jak i usługi nie mogą być wykonywane dobrowolnie (pracownik powinien być zmuszony do jej wykonywania) i z powodu obawy przed ukaraniem ze strony pracodawcy pracownik nie może ich bez negatywnych konsekwencji zostawić ani negocjować warunków ich wykonywania. Ukaranie to jest definiowane szeroko. Chodzi tu także o obawę pracownika, że w przypadku porzucenia przez niego pracy utraci on przynależne mu prawa lub przywileje (np. nie zostanie mu wypłacone należne – wypracowane – wynagrodzenie lub zostanie do pracy przymuszony przez zastosowanie wobec niego lub jego rodziny gróźb czy nawet przemocy fizycznej)”. Autorzy ci dodają przy tym, że: „Współcześnie Międzynarodowa Organizacja Pracy stoi na stanowisku, że aby można było mówić o pracy przymusowej, konieczne są inne elementy niż wskazane w Konwencji Nr 29. W tym celu przygotowała (...) wskaźniki do identyfikacji zjawiska handlu ludźmi do pracy przymusowej. W związku z tym przy ocenie konkretnego zachowania powinny być brane pod uwagę następujące kryteria:

- czy wystąpiła przemoc ze strony pracodawcy (fizyczna czy seksualna),
- czy została ograniczona swoboda przemieszczania się pracownika,
- czy miała miejsce praca za rzekome długi, w przypadku gdy pracodawca nie wypłacał w całości lub w części pieniędzy pracownikowi, tylko zaliczał je na poczet długów, jakie pracownik zaciągał na przyjazd do kraju, w którym pracuje lub pokrycia kosztów jego utrzymania w postaci mieszkania i wyżywienia (osoba staje się zabezpieczeniem do chwili spłacenia długu),
- czy nastąpiła odmowa wypłaty wynagrodzenia lub jego znaczne zaniżenie, jak również opóźnienie w wypłacie,
- czy pracodawca zatrzymywał paszporty lub inne dokumenty tożsamości,
- czy doszło do kierowania gróźb przez pracodawcę związanych z denuncjacją do organów państwowych w przypadku nieudokumentowanego pobytu cudzoziemców lub nielegalnego wykonywania przez nich pracy, co wiąże się z deportacją lub innymi konsekwencjami przewidzianymi w prawie krajowym”.

Zwracają oni również uwagę na to, że praca przymusowa jest często przedstawiana jako opozycja wobec pracy godnej. Ta ostatnia – według ich opinii – jest: „(...) charakteryzowana przez cztery wyznaczniki: przestrzeganie praw pracowniczych (w tym do minimalnego wynagrodzenia, bezpiecznych i higienicznych warunków pracy),

- prawo do zatrudnienia (w tym wspieranie w poszukiwaniu pracy oraz wsparcie socjalne w przypadku jej utraty, także przeciwdziałanie dyskryminacji w zatrudnieniu),
- ochronę socjalną (w przypadku choroby, starości, bezrobocia, czy innych zdarzeń losowych),
- prowadzenie dialogu społecznego (w tym zagwarantowanie prawa do zrzeszania się w związki zawodowe oraz do negocjowania z pracodawcą warunków pracy i płacy)”.

Dodajmy, że powyższe stanowisko sformułowano już po w prowadzeniu do Kodeksu karnego definicji wyrażenia „handel ludźmi”.

⁴³ P. Dąbrowski, *Praca przymusowa cudzoziemców w Polsce. Analiza zjawiska w wybranych grupach imigranckich*, Warszawa 2014, s. 32. W opinii autora, pracę przymusową: „(...) można rozumieć jako formę handlu ludźmi, stosowaną w celu wykorzystania ofiary, nawet za jej zgodą, w pracy lub usługach o charakterze przymusowym, w tym w żebractwie”.

⁴⁴ Ł. Wieczorek, *Praca przymusowa. Zagadnienia prawne i kryminologiczne*, Warszawa 2017, s. 23 i nast., gdzie autor wskazuje, że zjawisko pracy przymusowej: „(...) po raz pierwszy zostało zdefiniowane w art. 2 Konwencji Nr 29 Międzynarodowej Organizacji Pracy dotyczącej pracy przymusowej lub obowiązkowej przyjętej w Genewie 29 czerwca 1930 r. W myśl tej definicji praca przymusowa lub obowiązkowa to «(...) wszelka praca lub usługi wymagane od jakiejś osoby pod groźbą jakiegokolwiek kary i do których dana osoba nie zgłosiła się dobrowolnie», a wyrażenie «wszelka praca lub usługi» – w jego ocenie – obejmuje swym zakresem: „(...) każdy typ pracy, zatrudnienia czy zawodu, przy czym stosunek zatrudnienia, a nawet legalność zatrudnienia nie ma tutaj żadnego znaczenia. Tak szeroka interpretacja pozwala na uznanie jako pracę przymusową również tych czynności, które są w danym kraju nielegalne (...), bądź też nie zostały uregulowane w prawie pracy (...). Bez znaczenia jest fakt, czy osoba zmuszana jest obywatelem kraju, w którym została zidentyfikowana jako ofiara pracy przymusowej”.

Ł. Wieczorek dodaje przy tym, że istotna jest tu granica pomiędzy pracą przymusową i wyzyskiem, stwierdzając w tym kontekście, iż praca przymusowa jest: „(...) znacznie szerszą kategorią oraz dużo poważniejszym i bardziej złożonym zjawiskiem. Przede wszystkim ofiara pracy przymusowej jest w jakimś sensie również wyzyskiwana, ponieważ jej praca dostarcza zysku temu, który ją wyzyskuje. Jednak o człowieku, którego praca

M. Mozgawy⁴⁵ oraz W. Klausa⁴⁶.

Wobec wyłuszczonej niejednorodności poglądów podejmują się wreszcie autonomicznej próby wskazania zakresu tego pojęcia, realizując ją poprzez odwołanie się do objaśnień słownikowych, będących – przypomnijmy ponownie – bazą leksykalną tekstu prawnego⁴⁷.

W tym zakresie w pierwszej kolejności zwracają uwagę, że interesujące nas wyrażenie jest tzw. zbitką słowną, składającą się z czterech elementów, tj. trzech wyrazów: „praca”, „charakterze”, „przymusowym”, oraz litery „o”; o tym, że jest ono zbitką słowną przesądza okoliczność, iż kluczowy w jej ramach wyraz „praca” jest dopełniany pozostałymi wymienionymi elementami – chodzi wszak o pracę o przymusowym charakterze⁴⁸.

Z uwagi na fakt, iż w słownikach ogólnego języka polskiego brakuje objaśnienia dla zwrotu „praca o charakterze przymusowym”, rozpoznanie jego słownikowego znaczenia nastąpić może – w ich opinii – wyłącznie poprzez odkodowanie znaczenia jego elementów składowych⁴⁹.

I tak, przyjmują, iż za wyjściową należy obrać literę „o”, co do której stwierdzają, że w przypadku rozważanego przez nas wyrażenia nie można mieć żadnych wątpliwości, że pełni ona

jest przedmiotem wyzysku nie możemy powiedzieć, że jest on jednocześnie zmuszany do pracy, ponieważ może on nie spełniać wszystkich warunków wykonywania pracy przymusowej jako takiej”. Autor dopowiada również, że zjawiska takie jak praca przymusowa, wyzysk ekonomiczny oraz niewolnictwo: „(...) nie tylko są zaprzeczeniem podstawowych praw i wolności człowieka, są również zaprzeczeniem idei pracy jako takiej, ponieważ immanentną cechą pracy ludzkiej jest wykonywanie jej w celu uzyskania środków niezbędnych do przeżycia. Ponadto praca przymusowa, niewolnictwo i wyzysk nie posiadają waloru wymiernych społecznie korzyści, które to z kolei są właściwe dla pracy wykonywanej w normalnych warunkach. Wreszcie praca przymusowa nie odpowiada podstawowym funkcjom pracy, a zwłaszcza najważniejszej z nich, funkcji ochronnej, polegającej na uprzywilejowaniu praw pracownika, który w stosunkach z pracodawcą jest stroną ekonomicznie słabszą oraz w pełni zależną od pracodawcy, a także wyrządza jej ofiarom wiele szkód fizycznych, psychicznych, ekonomicznych, społecznych etc.”.

⁴⁵ M. Mozgawa, *Handel ludźmi* (art. 189a k.k.) [w:] J. Warylewski (red.), *System Prawa karnego*, t. 10, *Przestępstwa przeciwko dobrom indywidualnym*, Warszawa 2012, s. 403, którego zdaniem: „Nie budzi wątpliwości określenie mówiące o wykorzystaniu w «pracy lub usługach o charakterze przymusowym». Chodzi niewątpliwie o zapewnienie taniej siły roboczej, zaś owa praca (usługi) są realizowane z naruszeniem zasad dotyczących zatrudnienia (wynagrodzenia, bezpieczeństwa pracy, jego czasu itd.)”.

⁴⁶ W. Klaus, *Cudzoziemcy jako ofiary pracy przymusowej w Polsce* [w:] L. Mazowiecka (red.), *Ofiary handlu ludźmi*, Warszawa 2014, s. 88 i n., gdzie wyrażono pogląd, iż: „(...) praca przymusowa nie może być po prostu sprowadzona do niskiego wynagrodzenia i złych warunków pracy. Nie odnosi się także do sytuacji czystego przymusu ekonomicznego, gdy pracownik czuje, że nie może porzucić pracy z powodu braku realnych czy wyobrażonych alternatyw zatrudnienia. Praca przymusowa to poważne naruszenie praw człowieka i ograniczenie ludzkiej wolności (...). Praca przymusowa powinna być postrzegana jako proces, jako element kontinuum wykorzystania pracowniczego, zaczynający się od lekkiego naruszenia praw pracowniczych, a mogący skończyć na niezwykle poważnych naruszeniach praw podstawowych (...). Definicję pracy przymusowej komplikuje także fakt, że (...) zaliczane są do niej różne zjawiska: najczęściej zmuszanie do żebractwa, czy nieznane naszemu ustawodawstwu «wyzyskiwanie działalności przestępczej», które należy rozumieć jako wykorzystanie osoby do popełnienia przestępstw na czyjaś rzecz (najczęściej będą to kradzieże, w tym kieszonkowe czy sklepowe, handel narkotykami lub inne podobne działania, podlegające karom i przynoszące korzyść majątkową). Część dokumentów jako element pracy przymusowej traktuje także wykorzystanie seksualne do celów zarobkowych. Powodować to może dodatkowe komplikacje w praktyce, szczególnie biorąc pod uwagę treść art. 115 § 22 k.k., który te formy wymienia odrębnie od pracy przymusowej – nie wiadomo zatem, czy i jakie widzi między nimi zależności”.

⁴⁷ Na temat leksyki (słownictwa) tekstów prawnych zob. przede wszystkim M. Zieliński, *Wykładnia...*, s. 139 i n.

⁴⁸ Na temat zbitki słownej zob. M. Zieliński, *Wykładnia...*, s. 330.

⁴⁹ Podkreśla to M. Zieliński, wskazując, że przy braku słownikowego znaczenia dla (całej) zbitki słownej należy to znaczenie ustalić na podstawie umiejętnego skonfigurowania znaczeń jej elementów składowych – zob. M. Zieliński, *Wykładnia...*, s. 330.

w nim rolę przyminka wprowadzającego charakterystykę przedmiotu, którym w rzeczonym wyrażeniu jest obiekt denotowany przez wyraz „praca”⁵⁰.

Następnie, wzięwszy pod uwagę, że wskazany przymek jest składnikiem wyrażenia „o charakterze przymusowym”, zajmują się odtworzeniem znaczenia słowa „charakter”. I w jego przypadku – jak podkreślają – nie powstają wątpliwości, gdyż ich zdaniem jest oczywiste, że w analizowanym wyrażeniu słowo to pełni rolę zwrotu wyrażającego „zespół cech właściwych danemu przedmiotowi lub zjawisku, odróżniających je od innych przedmiotów i zjawisk tego samego rodzaju”⁵¹, gdyż w połączeniu ze słowem „przymusowym” będzie on odróżniał pracę o przymusowym charakterze od pracy o nieprzymusowym charakterze.

Jeśli chodzi o słowo „przymusowym”, to i w jego przypadku – jak odnotowują – objaśnienia słownikowe są dalece zbieżne, choć już nie tak jednoznaczne. Wskazują bowiem, że „przymusowy” to: „wykonywany pod przymusem, wynikający z konieczności, narzucony przez okoliczności, niedobrowolny, nakazany”⁵², a występujący w podanym objaśnieniu przymus ujmuje się jako: „presja, nacisk, wywierane na kogoś, okoliczności zmuszające kogoś do czegoś wbrew jego woli, zmuszanie się do czegoś”⁵³. Wskazane objaśnienia – ich zdaniem – w największym stopniu korespondują z zarysowanym już wcześniej ujęciem przymusu kompulsywnego, którego istota – przypomnijmy – wyraża się w tym, że przymuszający w istotnym stopniu krępuje wolę przymuszanego, sprawiając, że zachowanie się tego ostatniego, polegające na podjęciu czy wykonywaniu pracy oczekiwanej przez przymuszającego, nie jest wyrazem jego wolnej woli, lecz wynikiem jego wolicjonalnie niesuwerennej decyzji, wywołanej przeto naciskiem ze strony przymuszającego, często zresztą wzmacnianym obiektywnie trudnym położeniem decydenta. Już w tym miejscu – w ślad za literaturą⁵⁴ – zasygnalizujmy jednak, że ujęcie przymusu kompulsywnego jest jednak nie w pełni adekwatne, bo nie obejmuje ono sytuacji tzw. przymusu jedynie wewnętrznego⁵⁵, w przypadku którego – jak definiuje to literatura⁵⁶ – mający miejsce przymus nie pochodzi od drugiego człowieka, lecz jest wewnętrznym faktem psychologicznym wynikającym z konieczności, narzuconym przez pozapodmiotowe przemożnie oddziałujące okoliczności zewnętrzne, które – dałoby się sprowadzić – do obiektywnie bardzo trudnego położenia osoby wewnętrźnie przymuszanej, wyrażającego się np. w obiektywnie bardzo złej jej sytuacji materialnej. Co do tego zaś, że sytuacja przymusu wewnętrznego mieści się w słownikowym znaczeniu słowa „przymus”, nie

⁵⁰ Na temat takiej – i dodajmy: podstawowej – roli znaku „o” zob. w szczególności *Uniwersalny słownik języka polskiego*, S. Dubisz (red.), t. 3, Warszawa 2003, s. 5.

⁵¹ Na temat takiego znaczenia rozważanego słowa – zob. w szczególności *Uniwersalny słownik języka polskiego*, S. Dubisz (red.), t. 1, Warszawa 2003, s. 397.

⁵² Tak choćby *Uniwersalny słownik języka polskiego*, S. Dubisz (red.), t. 3, Warszawa 2003, s. 1115.

⁵³ Tak choćby *Uniwersalny słownik języka polskiego*, S. Dubisz (red.), t. 3, Warszawa 2003, s. 1115.

⁵⁴ Zob. Ł. Pohl, K. Burdziak, P. Banaszak, *Stosunek...*, s. 14–15.

⁵⁵ O tym, iż daje się on wyodrębnić, zaświadcza – jak podkreślają to powoływani autorzy – choćby fakt wyodrębnienia oznaczającego go wyrażenia w bazie leksykalnej tekstu prawnego – zob. *Uniwersalny słownik języka polskiego*, S. Dubisz (red.), t. 3, Warszawa 2003, s. 1115.

⁵⁶ Zob. Ł. Pohl, K. Burdziak, P. Banaszak, *Stosunek...*, s. 14–15.

można mieć wątpliwości, bo w pełni zawiera się ona w przywołanych wyżej objaśnieniach: „wynikający z konieczności”, „narzucony przez okoliczności”, „okoliczności zmuszające kogoś do czegoś wbrew jego woli”⁵⁷.

W odniesieniu zaś do wyrazu „praca” wskazują, że ze względu na kontekst jego użycia w art. 115 § 22 k.k. – wchodzą w grę takie jego objaśnienia jak: „celowa działalność człowieka zmierzająca do wytworzenia określonych dóbr materialnych lub kulturalnych, będąca podstawą egzystencji i rozwoju społeczeństwa, działanie, robienie czegoś, robota, wykonywany zawód”⁵⁸ oraz – acz w ich opinii jedynie ewentualnie – „zajęcie, zatrudnienie jako źródło zarobku, posada, zarobkowanie”⁵⁹.

Mając przeto w polu widzenia naświetlone znaczenie wyrażenia „praca o charakterze przymusowym”, w referowanym ujęciu wykładni rzeczowego wyrażenia podnosi się nadto, że w języku prawnym, tj. języku Kodeksu karnego, niezwykle istotnym elementem ograniczającym jego zakres jest widniejące w art. 115 § 22 k.k. sformułowanie kwalifikujące pracę o charakterze przymusowym jako wykorzystanie poniżające godność ludzką⁶⁰. Słowem, za sprawą tego sformułowania jest tak, że nie każda praca o charakterze przymusowym jest pracą o takim charakterze w kodeksowym znaczeniu tego wyrażenia, bowiem koniecznym warunkiem zaistnienia tej ostatniej jest to, by naruszała ona nadto godność człowieka, a więc by znamionowała się ona skrajnie przedmiotowym traktowaniem pracobiorcy przez pracodawcę – traktowaniem odrzucającym w krańcowym stopniu założenia humanizacji pracy np. w postaci głębokiego niedostosowania pracy do psychofizycznych możliwości oraz potrzeb człowieka, czego wyrazem może być jej realizowanie w wymiarze i warunkach naruszających przyjęte standardy⁶¹.

Pracą o charakterze przymusowym w rozumieniu art. 115 § 22 k.k. będzie zatem – w opinii autorów, opinii, którą należy podzielić – wszelka praca wykonywana w warunkach podległości (podporządkowania) i pod wpływem przymusu (kompulsywnego lub wewnętrznego⁶²) w sposób poniżający godność ludzką⁶³.

W tym stanie rzeczy widać – jak spostrzega się to w doktrynie⁶⁴ – że przyjęte w Kodeksie karnym pojęcie pracy o przymusowym charakterze nie jest zbieżne z pojęciem pracy przymusowej lub obowiązkowej, zdefiniowanym w analizowanej wyżej Konwencji, bowiem – odnotujemy

⁵⁷ Tak – Ł. Pohl, K. Burdziak, P. Banaszak, *Stosunek...*, s. 15.

⁵⁸ Tak choćby *Uniwersalny słownik języka polskiego*, S. Dubisz (red.), t. 3, Warszawa 2003, s. 843. W tym miejscu od razu podkreślimy, że celowość pracy nie oznacza – co oczywiste – ani jej racjonalności, ani słuszności, zaś rozwój społeczeństwa, o którym mowa we wskazanym objaśnieniu, nie musi być – co także bezsporne – rozwojem społeczeństwa we właściwym kierunku.

⁵⁹ Tak choćby *Uniwersalny słownik języka polskiego*, S. Dubisz (red.), t. 3, Warszawa 2003, s. 844.

⁶⁰ Zob. Ł. Pohl, K. Burdziak, P. Banaszak, *Stosunek...*, s. 15.

⁶¹ Zob. Ł. Pohl, K. Burdziak, P. Banaszak, *Stosunek...*, s. 15.

⁶² Posłużenie się wskazaną alternatywą jest – jak wskazują autorzy – w pełni uzasadnione, bowiem niejednokrotnie może zaistnieć sytuacja zbiegu przymusu kompulsywnego z przymusem wewnętrznym.

⁶³ Zob. Ł. Pohl, K. Burdziak, P. Banaszak, *Stosunek...*, s. 15.

⁶⁴ Zob. Ł. Pohl, K. Burdziak, P. Banaszak, *Stosunek...*, s. 15–16.

to ponownie⁶⁵ – w przypadku ujęcia kodeksowego nie wymaga się bytu szeroko rozumianej sankcji, a w przypadku ujęcia konwencyjnego nie wymaga się, by realizowana praca była formą wykorzystania pracobiorcy poniżającą godność człowieka.

Stąd też, a także z powodu, iż pracę o przymusowym charakterze objaśnia się poprzez, jak się okazuje nie w pełni adekwatne, odwołanie się do definicji pracy przymusowej lub obowiązkowej z Konwencji, przychylić należy się do poglądu, iż należałoby wprowadzić do Kodeksu karnego, np. pod postacią jego art. 115 § 22b, definicję pracy o charakterze przymusowym⁶⁶. Wydaje się, że mogłaby ona mieć następujące brzmienie:

„Pracą o charakterze przymusowym jest wykonywana pod wpływem przymusu praca człowieka poniżająca godność ludzką”⁶⁷.

Z uwagi na okoliczność, iż w art. 115 § 22 k.k. występuje także pojęcie usługi o charakterze przymusowym, należałoby także wprowadzić do Kodeksu karnego, np. pod postacią jego art. 115 § 22c, analogicznie skonstruowaną definicję owej usługi.

Wyłuszczone powyżej kodeksowe rozumienie pracy o przymusowym charakterze potwierdza – zdaniem autorów podanego jej ujmowania – także trafność wielu spostrzeżeń czynionych przez doktrynę prawniczą pod adresem pracy przymusowej. I tak – wskazują oni⁶⁸ – że dla bytu pracy o charakterze przymusowym nie ma znaczenia kwestia legalności realizowanej w jej ramach działalności – słowem, może to być – słusznie zresztą – zarówno działalność legalna, jak i zabroniona. W konsekwencji – podkreślają⁶⁹ – pracobiorcą może być także osoba, która nie jest pracownikiem w rozumieniu przepisów prawa pracy, dodając zarazem, że rozwiązanie takie jest w pełni trafne, bo głęboko aksjologicznie uzasadnione, że nie ma znaczenia to, czy pracobiorcą jest osoba dorosła, czy dziecko, że irrelevantne jest obywatelstwo pracobiorcy (może nim być Polak, cudzoziemiec, a także apatryda). Nie jest istotne – na co także zwracają uwagę powoływani autorzy⁷⁰ – czy efektem pracy jest osiągnięcie przez pracobiorcę korzyści majątkowej z tytułu jej wykonywania, np. w postaci wynagrodzenia.

⁶⁵ Zob. Ł. Pohl, K. Burdziak, P. Banaszak, *Stosunek...*, s. 15–16.

⁶⁶ Zob. Ł. Pohl, K. Burdziak, P. Banaszak, *Stosunek...*, s. 16.

⁶⁷ Definicję o podanej treści sformułowali Ł. Pohl, K. Burdziak i P. Banaszak – zob. Ł. Pohl, K. Burdziak, P. Banaszak, *Stosunek...*, s. 16. Inną definicję zaproponowali W. Klaus i M. Makarska – zob. W. Klaus, W. Makarska, *Propozycja...*, s. 229. Autorzy ci sformułowali następujące jej ujęcie: „Pracą lub usługami o charakterze przymusowym jest świadczenie pracy lub usług w warunkach wykorzystania, wykonywane pod wpływem przymusu wynikającego z przemocy, groźby, pozbawienia wolności, żądania odpracowania długu, zatrzymania dokumentu tożsamości, dokumentu podróży lub dokumentu uprawniającego cudzoziemca do pobytu na terytorium RP, niewypłacenia wynagrodzenia, a także z innego rażącego naruszenia praw pracownika”. Nie sposób nie odnotować, że powyższa definicja z racji jej kazuistycznego charakteru nie odpowiada współczesnym standardom projektowania części definiującej w sposób możliwie ogólny, tak aby w jak największym stopniu ograniczyć ewentualność wystąpienia przypadku niesłusznie niemieszczącego się w jej zakresie. Już z tego względu – jako z założenia potencjalnie fragmentaryczną – należy ją odrzucić.

⁶⁸ Zob. Ł. Pohl, K. Burdziak, P. Banaszak, *Stosunek...*, 16.

⁶⁹ Zob. Ł. Pohl, K. Burdziak, P. Banaszak, *Stosunek...*, 16.

⁷⁰ Zob. Ł. Pohl, K. Burdziak, P. Banaszak, *Stosunek...*, 16.

Nader doniosłym ustaleniem wskazanych autorów jest konstatacja, wynikająca z analizy art. 115 § 22 k.k., że handel ludźmi jest obszarem zachowań w istocie poprzedzających wykonywanie pracy o charakterze przymusowym⁷¹. Jak wskazuje się bowiem w przywołanym przepisie, zachowania polegające na werbowaniu, transporcie, dostarczaniu, przekazywaniu, przechowywaniu lub przyjmowaniu osoby – z zastosowaniem przemocy lub groźby bezprawnej, uprowadzenia, podstępu, wprowadzenia w błąd albo wyzyskania błędu lub niezdolności do należytego pojmowania przedsiębranego działania, nadużycia stosunku zależności, wykorzystania krytycznego położenia lub stanu bezradności, udzielenia albo przyjęcia korzyści majątkowej lub osobistej albo jej obietnicy osobie sprawującej opiekę lub nadzór nad inną osobą – mają być podejmowane w celu jej wykorzystania w pracy o charakterze przymusowym. Mówiąc krótko, bez wątpienia są one zachowaniami leżącymi na przedpolu owej pracy, gdyż zachowaniami mającymi czynić ją możliwą.

Nieobjęcie pojęciem handlu ludźmi wykonywania pracy o charakterze przymusowym rodzi – oczywiście – pytanie o zasadność takiego rozstrzygnięcia.

Pytanie to pociąga za sobą zresztą kolejne, dotyczące już możliwości obecnie obowiązujących polskich unormowań prawnokarnych w zakresie zwalczania i ograniczania zjawiska wykonywania pracy o charakterze przymusowym. W tym zakresie – jak wskazuje na to doktryna⁷² – aktualnie obowiązujący Kodeks karny tworzy oczywiście – w zależności od okoliczności stanu faktycznego – szereg możliwości, by wspomnieć o normach zakazujących: pozbawiania wolności, formułowania gróźb karalnych, uporczywego nękania, zmuszania, czy wyzysku; acz od razu powstaje tu pytanie, czy aby na pewno są one właściwą reakcją na omawiane zjawisko, tj. reakcją – niejako odgórnie – punktowo zaprojektowaną na jego zwalczanie. Już bowiem ogląd szczegółowych warunków ich naruszenia, uniemożliwiających całościowe objęcie zakresem kryminalizacji wykorzystywania człowieka poprzez wykonywaną przezeń pracę o przymusowym charakterze w rozumieniu Kodeksu karnego, zdaje się rodzić poważne wątpliwości w tym zakresie⁷³.

W tym stanie rzeczy – zdaniem doktryny⁷⁴, które należy tu podzielić – należałoby podjąć dyskusję nad wprowadzeniem do Kodeksu karnego stosownych przepisów zorientowanych wprost na kryminalizację wskazanej patologii. Być może przepisy te mogłyby mieć następującą postać:

⁷¹ Zob. Ł. Pohl, K. Burdziak, P. Banaszak, *Stosunek...*, 16.

⁷² Zob. Ł. Pohl, K. Burdziak, P. Banaszak, *Stosunek...*, 17.

⁷³ Tak – Ł. Pohl, K. Burdziak, P. Banaszak, *Stosunek...*, 17.

⁷⁴ Zob. Ł. Pohl, K. Burdziak, P. Banaszak, *Stosunek...*, 17.

Art. 189a.

§ 3. Kto przymusza człowieka, za jego zgodą, do wykonywania pracy poniżającej godność ludzką lub świadczenia usługi poniżającej taką godność, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2.

§ 4. Jeżeli czyn, o którym mowa w § 3, został popełniony na szkodę małoletniego, sprawca podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5.

§ 5. Jeżeli czyn, o którym mowa w § 3, został popełniony na szkodę osoby nierozpoznającej znaczenia tego czynu w wyniku upośledzenia umysłowego albo choroby psychicznej, sprawca podlega karze określonej w § 4.

§ 6. Kto przymusza człowieka, bez jego zgody, do wykonywania pracy poniżającej godność ludzką lub świadczenia usługi poniżającej taką godność, podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5.

§ 7. Jeżeli czyn, o którym mowa w § 6, został popełniony na szkodę małoletniego, sprawca podlega karze pozbawienia wolności od roku do lat 10.

§ 8. Jeżeli czyn, o którym mowa w § 6, został popełniony na szkodę osoby nierozpoznającej znaczenia tego czynu w wyniku upośledzenia umysłowego albo choroby psychicznej, sprawca podlega karze określonej w § 7.

§ 9. Kto przyjmuje człowieka do wykonywania pracy poniżającej godność ludzką lub świadczenia usługi poniżającej taką godność, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do roku⁷⁵.

⁷⁵ Autorem przytoczonej propozycji jest piszący niniejsze słowa – zob. Ł. Pohl, K. Burdziak, P. Banaszak, *Stosunek...*, 16–18. Odnotujmy, że do propozycji tej z rezerwą odnieśli się W. Klaus i M. Makarska, podnosząc, że: „Nie wydaje się jednak, by ta niezwykle rozbudowana nowa konstrukcja rozwiązała wiele praktycznych problemów. Rozwiązanie takie nadal bowiem powodowałoby również konieczność zdefiniowania jego treści w kontekście rozróżnienia pomiędzy tym przepisem a pracą przymusową rozumianą jako forma handlu ludźmi”. Ustosunkowując się do tej opinii, w pierwszej kolejności podnieść należy, że polemici w żadnym stopniu nie uzasadnili wyrażonego w niej poglądu o braku potencjału proponowanej regulacji w zakresie „rozwiązania wielu praktycznych problemów”, co czyni z tego poglądu wypowiedź o niemerytorycznym w istocie charakterze. Po drugie zaś, ujawnia ona zachodzące po stronie autorów niezrozumienie zagadnienia, gdyż – wbrew ich przekonaniu – praca przymusowa nie jest formą handlu ludźmi, bo – jak starano się to zresztą wykazać w pierwszym ze wskazanych opracowań – jest ona zjawiskiem następczym względem owego handlu [zachowania będące handlem ludźmi (w rozumieniu Kodeksu karnego) – raz jeszcze należy to zaakcentować – to zachowania leżące na przedpolu pracy o przymusowym charakterze]. W tym miejscu wskażmy także, że w pierwszym z powoływanych tu opracowań zaproponowano również inne wersje regulacji prawnokarnej mającej za przedmiot zjawisko pracy o przymusowym charakterze. I tak, Paulina Banaszak zaproponowała, aby przepis § 3 miał brzmienie następujące: „Kto wykorzystuje człowieka, za jego zgodą, do wykonywania

Odnosić też koniecznie trzeba, że, formułując te propozycje, autorzy mieli w polu widzenia ewentualny zarzut o dysharmonii pomiędzy surowością widniejących w nich ustawowych zagrożeń a surowością ustawowego zagrożenia przewidzianego za popełnienie przestępstwa handlu ludźmi, dysharmonię biorącą się z faktu, że handel ludźmi – pomimo tego, że jest pojęciem obejmującym w rozważanym przez nas zakresie zachowania ewidentnie poprzedzające wykonywanie pracy lub usługi o charakterze przymusowym – jest zagrożony surowszą sankcją od sankcji wyżej zaproponowanych⁷⁶. Próbując zneutralizować ten zarzut, podkreślili oni jednak, że obszar zachowań kryminalizowanych w zaprojektowanych wyżej propozycjach jest bardzo obszerny oraz – co najważniejsze – że obejmuje on tym samym bardzo różne zachowania znamionujące się stąd wielce niejednorodnym stopniem ich karygodności⁷⁷, dodając przy tym, że forsowanie zagrożeń surowszych od przewidzianego w art. 189a § 1 k.k. mogłoby zaburzyć spójność Kodeksu karnego w zakresie przyjętej w nim polityki karnej⁷⁸. Wszak – jak podkreślili⁷⁹ – wziąć należy pod uwagę ciężar gatunkowy także innych typów przestępstw i będący jego konsekwencją określony poziom surowości grożących kar z tytułu przestępnego wypełnienia ich znamion – tak, aby nie doprowadzić do wywołania społecznie niepożądanego wrażenia deprecjacji wagi innych, równie ciężkich, typów przestępstw. Z poglądem tym – podsumowując rzecz ujmując – nie sposób się nie zgodzić.

Konkludując, pojęcie pracy przymusowej (pracy o przymusowym charakterze), będąc składnikiem języka Kodeksu karnego, jest na gruncie tego Kodeksu pojęciem niezdefiniowanym, wymagającym przeto złożonej wykładni, co skłania do wyrażenia postulatu wzbogacenia Kodeksu karnego o przepis zawierający stosowną definicję tego pojęcia. Co jednak ważniejsze, obecnie obowiązujący w Polsce Kodeks karny nie chroni przed zjawiskiem pracy przymusowej w sposób punktowy, a więc zaprojektowany wprost na jego zwalczanie. Stąd

pracy poniżającej godność ludzką lub świadczenia usługi poniżającej taką godność, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2”, a przepis § 6 takie: „Kto przymusza człowieka do wykonywania pracy poniżającej godność ludzką lub świadczenia usługi poniżającej taką godność, podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5”. Z kolei Konrad Burdziak sformułował propozycję wprowadzenia do części szczególnej Kodeksu karnego przepisu o jeszcze innej treści, ograniczając się przy tym w nim do określenia zakresu kryminalizacji rozważanego zjawiska:

„§ 1. Kto przymusem lub podstępem doprowadza człowieka do wykonywania pracy poniżającej godność ludzką lub do świadczenia usługi poniżającej taką godność, podlega karze...”

§ 2. Kto przez nadużycie stosunku zależności lub wykorzystanie krytycznego położenia doprowadza człowieka do wykonywania pracy poniżającej godność ludzką lub do świadczenia usługi poniżającej taką godność, podlega karze...

§ 3. Kto doprowadza małoletniego do wykonywania pracy poniżającej godność ludzką lub do świadczenia usługi poniżającej taką godność, podlega karze...

§ 4. Kto doprowadza do wykonywania pracy poniżającej godność ludzką lub do świadczenia usługi poniżającej taką godność osobę niezdolną do rozpoznania znaczenia swojego czynu z powodu upośledzenia umysłowego albo choroby psychicznej, podlega karze...

§ 5. Kto bierze udział w organizowaniu wykonywania przez człowieka pracy poniżającej godność ludzką lub świadczenia przez niego usługi poniżającej taką godność, podlega karze...”

⁷⁶ Zob. Ł. Pohl, K. Burdziak, P. Banaszak, *Stosunek...*, s. 18.

⁷⁷ Zob. Ł. Pohl, K. Burdziak, P. Banaszak, *Stosunek...*, s. 18.

⁷⁸ Zob. Ł. Pohl, K. Burdziak, P. Banaszak, *Stosunek...*, s. 18.

⁷⁹ Zob. Ł. Pohl, K. Burdziak, P. Banaszak, *Stosunek...*, s. 18.

potrzeba wprowadzenia doń stosownych regulacji typizujących, poszerzających kryminalizację wyznaczoną przepisem określającym przestępstwo handlu ludźmi; ten ostatni przepis – raz jeszcze to powtórzmy – nie zawiera bowiem norm zabraniających przymuszania do wykonywania pracy (a także usługi) poniżającej godność ludzką, a jedynie normy zakazujące zachowań leżących na przedpolu owej pracy.

